10/29

Paluch

10/29 7 piętro na Piątkowie
Stąd karmiłem często Ciebie
Brudnym rapem z moich okien
10 album piszę, chwile przed 30 rokiem
Dekadę temu nie sądziłem, że tutaj dotrę
Dzisiaj wpierdalam cię w fotel
Bit subtelnie miażdży nery
Nie żaden handel prochem
Rapu do twej chaty przemyt
Pierwszy skład, nie rezerwy, dyskografia jak emeryt
Dla starych jestem młody, dla młodych dalej świeży
Gdzie są ci raperzy dla których rap to suma przeżyć?
W czasach naszego dzieciństwa 1 z 10 by przeżył
Mentalnie leżysz, Twój rap mi wisi synku
Nie chce słuchać o dupach i kolorze waszych drinków
Dla was jestem z ulicy, a ten rap to ciężka gadka
Choć mam wyższe, rodzinę i od zawsze wolny latam
Nigdy mnie nie oceniaj, z pochodzenia dumny amstaf
Zapomniałeś o korzeniach; wyrywam cię jak chwasta!

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Choć dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Choć dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

Bo sam nie wiem czym jest hip hop i czy dalej robię go
Dziś stalowe zasady można wyjebać na złom
Zardzewiały tron stracił całkowicie połysk
Zamiast wycia wilczych hord, słyszę tylko marny skowyt
Moje stado rośnie w silę jak jebany Minotaur
"Lepszego Życia Diler", ziomek wpisuję w CV
Ten co rządzi czasem do mych pięciu parę minut dał
I każdy na koncertach pary mi dodał
Nawet jak się zgadza pekiel, daje rap dla podwórek
Gdzie jedynym przyjacielem może być bezdomny burek
Już jako mały dzieciak znałem osiedla strukturę
Młodzi słuchają na przerwach - tak ich wychowuję
Znowu czuje dumę, poczuj tej muzyki piękno
Każde słowo trafia w sedno
Myśli znów posłusznie biegną
10 album -wiem że rozkurwi na pewno
10/29 i szczęśliwe 7 piętro

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Choć dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go

I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Choć dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

Moi ludzie są tu ze mną łączy nas pochodzenie
Nawet po latach bez kontaktu z szacunkiem wzajemnie
Lecimy w całym kraju, wielu przyciągnęło brzmienie
Biuro Ochrony Rapu dziś żyje nie tylko we mnie
I dzięki wielkie za wszystko rozpędzamy się na grubo!
Spokojnie patrzę w przyszłość choć na gardle często nóż
Bogatsi w doświadczenia, poddani wielu próbom
Życie podsuwa temat, nigdy nie zabraknie słów

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Choć dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Choć dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!